CZĘŚĆ XV. № 48. ROK 8. (1837.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnem; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Cena *Roczna:* w Rossyi s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräfe, *Roczna*, 45 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Dla Królestwa Polskiego *Roczna*, 55 r. ass. *Półroczna*, 28 r ass.

Wtorek 22 Czerwca / 4 Lipca.

Od Lipca zaczyna się wtóre półrocze Tygodnika. Osoby, życzące odnowić prenumeratę, lub nowo prenumerujące na to pismo, proszone są o wczesne zgłoszenie się.

Wiadomości krajowe.

Petersburg 21 Czerwca. / 3 Lipca.

Przez roskaz dzienny Cesarski, z d. 16 b. m., Major 4 uczebnego pułku karabinierów *Łaptiew*, mianowany Wojenno-powiatowym Naczelnikiem 3 okręgu Witebskiej gubernii, z zaliczeniem do wojsku.

— Przez Reskrypta Cesarskie, mianowani Kawalerami orderów: Św. Anny 1 klassy s koroną, *25 Maja*, Rzeczywisty Radzca Stanu *Adelung*, Zarządzający naukowym oddziałem języków wschodnich. — Ś. Stanisława 1 klassy, *28 tegoż m.*, zostający przy oddzielnym Kaukazskim korpusie Jenerał-major von *Steube;* — tegoż orderu 2 kl., *20 Kwietnia*, Członek Kantoru Stajen Dworskich Rzecz. Radzca Stanu *Biedriaga*, i *14 Maja*, Jenerał-major korpusu Inżenierów Dróg Kommunikacyi, *Lermantow*.

— Przez Ukazy Cesarskie do Rządz. Senatu, mianowani: *3 b. m.* Zasiadający w Radzie, ustanowionej przy Głównym Zwierzchniku Poczt, Rzeczyw. R. St. *Komarow*, Członkiem tejże Rady, z zachow. prócz gaży, s tego urzędu przypadającej, wypłacanych mu z Gabinetu Cesarskiego 4000 rubli. — *5 tegoż m.* Zostający przy Ministerstwie Spr. Wewn. Radzca Stanu *Zagriażskoj*, Członkiem Rady Prawoznawczej, (konsultacya), ustanowionej przy Ministrze Sprawiedliwości. — *7 tegoż m.* Jenerał-adjutant baron *Dellingshausen*, Członkiem tymczasowej Rady Zarządu Departamentu Dóbr Państwa, a na jego miejsce, do rewizyi interesów tegoż Departamentu, Członek Pomienionej Rady, Rzecz. R. St. Szambelan Xiążę *Golicyn*.

— Przez Ukaz Cesarski do Kapituły orderów z d. 14 Maja, w liczbie innych, Assesor Witebskiej Gubernijalniej Budowniczej Kommissyi, Radzca hon. *Bobaszyński*, mianowany Kawalerem orderu Św. Stanisława 4 klassy.

— Na przełożenie Najśw. Rządz. Synodu, Ukazem Cesarskim z d. 9 Maja, Arcybiskup Riazański *Eugeniusz*, przeniesiony został na katedrę Jarosławskiej Eparchii 2 klassy, z zachowaniem nadanego mu stopnia w Eparchii Tobolskiej, którą dawniej zarządzał; — a Ukazem z d. 2 b. m. na Biskupią Ekaterynosławską 3 klassy katedrę mianowany Wikaryusz Eparchii Nowgorodzkiej, Biskup Staroruski *Anastazy*.

— Na zasadzie Zdania Rady Państwa, zatw. przez N. Pana w d. 10 Maja b. r., wydany został w d. 2 bież. m. Sekretarzowi Gubernijalnemu *Forestier*, wyłączny dziesięcioletni przywilej, na zaprowadzenie żeglugi parowej po jeziorach Czudskiém i Pskowskiem i rzekach: Narowie i Embachu, dla przewozu różnych towarów i ułatwienia komunikacyj między miastami: Narwą, Dorpatem i Pskowem.

Ukazy Rządzącego Senatu, 1 Departamentu.

1) *9 b. m.* O sposobie pobierania opłaty od przejeżdżających po szosse między dwiema stolicami.

2) *tegoż dnia.* O odkrywaniu i wyrabianiu złota, srebra i miedzi przez osoby prywatne w gubernijach Ołonieckiej i Archangelskiej. (W tym przedmiocie otrzymano już prośby od dymis. Jenerał-majora *Albrechta* i Kapitana *Lewaszow*).

3) *tegoż dnia.* O utwierdzeniu zawiązanego w Putiwlu, (w gub. Kurskiej), towarzystwa wyrabiania cukru z buraków na wielką skalę.

4) *tegoż dnia.* O mundurach Sekretarzy i Buchalterów Komitetów, ustanowionych do urządzenia miast.

5) *10 tegoż m.* O prawidłach wydawania rocznej gaży oficerom wojskowym, zostającym w służbie cywilnej.

6) *tegoż dnia.* O utwierdzeniu towarzystwa, zawiązanego w celu założenia w Bobrujsku fabryki cukru z buraków na wielką skalę; założycielami są: Jenerał-porucznik *Ekeln*, Podpułkownik *Żukanow*, Kapitan inżenierów *Tesze* i Poczestny obywatel *Terlecki*.

7) *tegoż dnia.* O wyrachowaniach kosztów budowy i poprawy gmachów miejskich przez Rady miejskie.

8) *14 tegoż m.* (s 1 oddziału 5 Dep.) O byłym horodniczym Achtyrskim Janie *Balcu*.

9) *tegoż dnia.* (s tegoż Dep. i oddz.) O byłym Vice-gubernatorze Ołonieckim, Radzcy Stanu *Neidhardt*.

10) *16 tegoż m.* (s 1 Dep.) Z ogłoszeniem roskazu Cesarskiego w d. 18 Maja b. r. na Zdanie Komitetu PP. wydanego, iż Inspektorowie Szkół Skarbowych (казенныхъ), prócz gaży, mają pobierać na mieszkanie w okręgach naukowych: Petersburskim i Moskiewskim po 1000 rub. a w okręgach: Charkowskim, Kazańskim, Odeskim, Kijowskim i Dorpatskim, po 800 rubli rocznie.

Dalsze szczegóły o podróży J. C. W. W. Xięcia Następcy Cesarzewicza.

6 Czerwca, J. C. W. Następca Cesarzewicz o 5 z rana opuścił Tobolsk i przejechawszy dawnym traktem do miasta Tiumieni, gdzie miał nocleg, nazajutrz, 5go, skierował się ku południowi, na miasto Jałutorowsk, położone o wiorst pięć od wielkiego traktu; pomodliwszy się w Cerkwi i obejrzawszy miasto, dokąd zebrało się wielkie mnóstwo ludu ze wszystkich włości, Następca pojechał w dalszą podróż, traktem do Kurhanu, gdzie stanął o 2 po północy.

6go, w dzień Św. Trójcy, Cesarzewicz był na mszy św. Od Kurhana zaczęła się powrótna podróż W. Xięcia ze wschodu na zachód, z granic Azyi, ku granicom Europy. W Syberyi, J. C. W. ze szczególném zadowoleniem widział żyźne niwy, rozległe pastwiska i nadzwyczajne w ogólności bogactwo darów przyrodzenia, s których mnogie ani są jeszcze dotknięte s powodu małej ludności. Mieszkańcy tego odległego kraju, w uniesieniu radości i wdzięczności z odwiedzin Wysokiego Podróżnego, wykrzykiwali wszędzie: «Dotąd ziemia nasza była Syberyą — odtąd stała się Rossyą!» O 50 wiorst od Kurhana, J. C. W. wjechał w granice Orenburskiej gubernii, gdzie miał pierwszy nocleg w słobodzie Czumlackoj, o 90 wiorst niedojeżdżając do miasta Czelabińska.

7go, o 12 godz. z rana, Następca przybył do Czelabińska, i, zatrzymawszy się w niém tylko dla nabożeństwa i obejrzenia miasta, dalej swą podróż ciągnął; w przejeździe przez powiat Czelabiński, J. C. W. widział powszechny dobry byt mieszkańców i naturę równie urozmaiconą widokami, jak i obfitą w płody; w miarę zbliżania się ku zachodowi, miejsca stawały się wyższemi i bardziej górzystemi; od Kundrawińskiej słobody droga, którą Cesarzewicz przebywał, szła znowu po paśmie gór Uralskich, które, między zakładami: Miaskim i Złatoustowskim, dosięgają największej wyniosłości i tworzą głębokie, malownicze doliny. Obejrzawszy na prędce wszystkie rodzaje robot w Miaskiej przemywalni złota i hamerni, J. C. W. odjechał na nocleg do zakładu Złatoustowskiego, dokąd przybył o 11 wieczor. W Miaskim zakładzie miał zaszczyt przedstawiać się Następcy Burmistrz miasta Ekaterynburga, z najuniżeńszą prośbą o pozwolenie ofiarowania od stanu kupieckiego tegoż miasta, dobrowolnie złożonych 30,000 rubli na urządzenie domu Inwalidów, dla uwiecznienia pamiątki bytności Cesarzewicza w Ekaterynburgu.

8go, pomodliwszy się w Cerkwi, J. C. W. raczył oglądać wszystkie części Złatoustowskiego zakładu, wchodził we wszystkie szczegóły robot, oglądał lazaret, arsenał i próbki różnej broni, wyrobione ze stali i damaszku, (булатъ), a po obiedzie wchodził na górę Urengę, wyniesioną na 2500 stóp nad powierzchnią morza.

— Wielka Mistrzyni Dworu Cesarskiego, hrabina Aleксandra *Branicka*, ubolewając nad losem osob, które zbiegiem nieszczęśliwych okoliczności podpadły uwięzieniu za długi, przesłała Komitetowi z woli Monarszej ustanowionego towarzystwa Opieki Więzień, dwakroć sto tysięcy rubli assygn., na ten cel, iżby, za procenta od tego kapitału, w pewne, przez nię wskazane dni, corocznie pewna liczba dłużników była wykupowana s Petersburskiego więzienia; a gdyby teraz już rozpocząć przyprowadzenie do skutku tego dobroczynnego zamiaru, hrabina Branicka wniosła w tym celu oddzielnie 8000 rubli.

— W Marcu bież. roku Zwierzchność Wojska Dońskiego doniosła Ministerstwu Spraw Wewnętrznych o odkryciu muszli perłorodnych w jednej z gmin kozackich (станица) okręgu Ust-Miedwiedickiego, w rzeczce Griaznoj, wpadającej do Donu.

Sprawujący obowiązki Nakaznego Atamana wojska Dońskiego dowiedział się w Lutym bież. roku, że w jednej s tych gmin poławiają się perły; posłany dla wyśledzenia tego urzędnik, wkrótce przedstawił 20 zołotników pereł, wraz z opisem miejsca i okoliczności ich dobywania.

Z doniesienia jego daje się widzieć, że kozak Perekopskiej gminy Tymoteusz *Zabiaznow*, będąc w 1805 roku w Jassach, widział tam perłowe muszle, nauczył się sposobu ich dostawania i powróciwszy zimą w 1807 roku do domu, znalazł podobne muszle w jeziorze zwaném Prorwa, leżącém o 4 wiorsty od rzeki Donu i przesadził cztéry takowe do swego młynowego stawu. Oglądając mnóstwo konch, które się s tych czterech rozpłodziły, Zabiaznow spostrzegł w 1834 roku, że w niektórych znajdowały się ziarnka pereł; na pierwszy raz zebrał ich do 18 zołot-

ników i nie znając wartości przedał na Perekopskim jarmarku za siedm rubli; w następującym roku, za podobną ilość otrzymał 10 rubli srebrem, a w trzecim, (1836), za 20 zołotników pereł, które u niego wzięła Zwierzchność miejscowa, zapłacono mu 90 rubli.

Najlepsza, według Zabiaznowa, pora do połowu pereł jest od połowy Sierpnia, do połowy Września. Zresztą mało jest muszli zawierających perły; najobficiej zaś i największe perły znajdują się w konchach, które się poławiają na mulistém dnie, tuż przy zimnych zdrojach. Widząc stąd pożytek, Zabiaznow przesadził tysiąc muszli do drugiego swego stawu, na tejże rzeczce położonego, lecz niemiał jeszcze czasu doświadczyć skutku.

Zwierzchność miejscowa dowiedziała się nadto, że podobne muszle znajdują się i w Kremieńskiej gminie, w jeziorze Kruglenskiem, lecz nie mogła przedsięwziąść poszukiwań, gdyż jezioro wtedy jeszcze pokryte było lodem.

Dla ocenienia wartości tego odkrycia Ministerstwo Spraw Wewn. porozumiewało się z Ministerstwem Oświecenia, które część przysłanych pereł oddało Cesarskiej Akademii Nauk, w celu przedsięwzięcia stosownych badań i doświadczeń.

— Do Petersburga przybył: 16 b. m. s Suraża, dymis. Pułkownik *Malinowski.* — Wyjechali: 15 b. m., do Wilna, Major korp. Inżen. Dróg Kom. *Januszewski;* do Witebska, tegoż korp. Podpor. *Bohomolec;* do Moskwy, dym. Rzecz. Tajny Radzca hr. *Rumiancow;* tamże 17 b. m, Prezes Audytoryatu jeneralnego w Minist. Wojny, Jen. piechoty xiążę *Szachowskoj* i Członek Rady wojennej, Jen. piechoty *Wieljaminow;* do Tulczyna, tameczny obyw. *Konarski* i Ass. Koll. Kamerjunker *Różycki.*

Odessa 1 Czerwca. W roku bieżącym położona będzie zasada przedsięwzięciu nieźmiernie wielkiej wagi dla Rossyi południowej. Kamerjunker Cesarskiego Dworu, Anatoli *Demidow*, umyślił zbadać pod względem geologicznym brzegi rzek Donu i Dońca, tudzież niektóre miejsca kraju, położonego między morzami Czarném i Kaspijskiém, dla szukania kopalni węgla ziemnego i rudy żelaznej. W tym celu sam, osobiście, chce zwiedzić tego jeszcze lata Odessę i przybrzeżne Dońskie ziemie, w towarzystwie mnogich uczonych i artystów. PP. *Leplois* i *Lalanne*, inżenierom cywilnym i P. *Marinvaux*, chemikowi, poleconém przez niego zostało rozpocząć poszukiwania; oni tu przybyli lądem s Paryża i niezwłócznie udadzą się do miejsc, na ich prace przeznaczonych. Wiadomo już że z Hawru do Petersburga przysłane zostały skrzynie z narzędziami do kopania i świdrowania ziemi w pomienionych celach. Skrzynie te będą przesłane wprost na Don.

Warszawa 9 (21) Czerwca. W «Pszczole Północnej» czytamy: «Powrot P. Głównodowodzącego czynną Armiją i Namiestnika Królestwa Polskiego s Petersburga do tutejszego miasta, był tą razą odznaczony jednym s tych aktów, które tu jeszcze nie są zwyczajne.

«Po przybyciu Jego Xiążęcej Mości do Warszawy, postanowiono poświęcić w Nowogeorgiewskiej twierdzy niedawno ukończoną Grecko-rossyjską świątynię, w imię Swiętego Męczennika i Zwycięzcy Jerzego. Poświęcenie odbyło się 7 Czerwca, w dzień Zesłania Ducha św., w obec Jenerałfeldmarszalka, wielu Jenerałów i Oficerów Głównego Sztabu. Obrzęd duchowny sprawiał z assystencyą Najprzew. *Antoni*, Biskup Warszawski, s całą okazałością Grecko-rossyjskiemu Kościołowi właściwą.

«W paradzie miały udział znajdujące się w twierdzy Nowogeorgiewskiej trzy bataliony saperów, dwa batalijony pułku pieszego Tobolskiego i zborny batalion s komend fortecznych. Zgromadzenie widzów liczne było: cały plac Cerkwi i obronne koszary, wzniesione na wysokim brzegu Wisły, zaludnione były ciekawemi, w liczbie których znajdowało się 9000 ruskich majstrów i robotników, przybywających tu latem na robotę nawet z oddalonych gubernij Państwa. Obrzęd ukończył się o 2 popołudniu.

«Takim sposobem twierdza Nowogeorgiewska, ta obszerna warownia, wynikła z nadzwyczajną szybkością w ciągu lat pięciu, ozdobiła się teraz wzniesieniem prawosławnej świątyni. Cerkiew ta zbudowana jest według ogólnego modelu cerkwi fortecznych, lecz odznacza się smakiem i wyborną robotą.»

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 17 Czerwca. Biulletyn o zdrowiu Królewskiem z d. 16 b. m. pomyslniejszym jest od poprzedzających i zdaje się nawet dowodzić iż obawy dotychczasowe były przesadzone. Treść jego jest następująca: «Król Jmć spędził noc szczęśliwie i symptomata jego choroby mniej są gwałtowne. J. K. M. mocno jest osłabiony, lecz prawie bez przerwy zajmował się interesami.» *Morning Post* i *Morning Herald*, które regularne wydają do lekarskich biulletynów o zdrowiu J. K. M. komentarze, nie zdają się dawać temu ostatniemu zupełnej wiary; wszelako zgadzają się, iż Król Jmć, od 14 b. m., wziąwszy na womit, uczuł znaczną ulgę. Że J. K. M. sam czuć się musi lepiej; tego dowodzi już okoliczność, iż 15 b. m., z własnego natchnienia i właściwym sobie niespodziewanym sposobem, wyniósł dra Chambers, jednego ze znajdujących się przy nim lekarzy, do stanu rycerskiego. Dnia atoli poprzedzającego, obawa bliskiego zgonu J. K. M. tak była u Dworu przemagającą, iż cała rodzina Królewska zgromadziła się w Windsor, i że jeden z synów Króla Jmci, dygnitarz

*

stanu duchownego, na własne jego żądanie, odczytał przy nim zwykłe modlitwy, według obrzędów kościoła anglikańskiego. Gazeta *Times*, w zbytniej przewidzialności o losy kraju po bliskim J. K. M. zgonie, ogłosiła już nawet była w numerze swoim z d. 15 b. m. długą przemowę do dziedziczki Tronu, xiężniczki Wiktoryi, o sposobie w jaki ma rządami kraju kierować i nadewszystko radziła jej polegać zawsze na własnym rozsądku, a mało liczyć na zdaniach złych doradzców. — Według listu z Windsor, datowanego 16 b. m. wieczorem, przez cały ten dzień J. K. M. czuł się daleko lepiej, apetyt jego poprawiał się, i wszyscy doktorowie otrzymali pozwolenie wrócenia do Londynu. (Patrz niżej).

Paryż 19 Czerwca. W izbie deputowanych, 15 b. m. zajęto się dalszemi rosprawami w przedmiocie projektu o budowie kanału wzdłuż Garonny, które rospoczęły się były dnia poprzedzającego. Atoli, przed ich rospoczęciem, Prezes rady ministrów zabrał głos, dla oznajmienia izbie o wiadomym nieszczęśliwym wypadku z dnia poprzedzającego i wyrażał się w słowach następujących: «Bal, który dziś wieczorem dany miał być w Ratuszu, został odłożony. Wczora, mianowicie, po uroczystościach wojskowych na Polu Marsowém, zdarzył się nader nieszczęśliwy wypadek. Lud, który ze wszech stron, tak z samego Paryża jak i z okolic, zbiegł się był na to widowisko, sprawił taki ścisk, iż wszystkie środki ostrożności przez władzę miejscową dla zapobieżenia nieszczęśliwym przypadkom przedsięwzięte, okazały się bezskutecznémi. Osmnaście osób utraciło życie. W takich okolicznościach, Rada miejska paryska, którę wypadek ten przeraził, zebrała się dziś zrana i jednomyślnie postanowiła, ażeby miasto własnym kosztem zaopatrzyło rodziny wszystkich osób, które wczora wieczorem życie utraciły. Ale, z równąż jednomyślnością zgodzono się ażeby zapowiedzianego na dzień dzisiejszy balu s tej okoliczności nie odkładać, i pisemnie o tem xięcia d'Orléans zawiadomiono. Lecz xiążę Jmć, tak we własném jak i w małżonki swojej imieniu, prosił Radę, ażeby z okoliczności zdarzonego nieszczęścia rozesłane zaproszenia kazała odwołać, gdyż ani sam J. K. W., ani jego rodzina, nie mogą uczęstniczyć w żadnych zabawach, po takiem nieszczęściu, które najuboższą klassę dotknęło. J. K. W. dodał, iż nie życzy też sobie ażeby miasto Paryż podejmowało się opatrzenia rodzin, które kogokolwiek s członków swoich we wczorajszym wypadku straciły, i że on sam bierze ten obowiązek na siebie. Król Jmć oświadczył, iż we wszystkiem podziela szlachetne uczucia wyrażone przez Następcę tronu, i że sam pragnie ażeby bal w ratuszu nie miał miejsca.» — Izba przyjęła to oświadczenie z oznakami powszechnego zadowolenia. — Tegoż dnia P. Mauguin zapytywał Ministrów, czyli jest ich zamiarem zawarty z Abdel Kaderem traktat urzędownie ogłosić, zapowiadając iż, w razie przeciwnym, zmuszony zostanie zadać w tym przedmiocie Prezesowi Rady niektóre zagadnienia. W nieobecności Prezesa, Strażnik w. pieczęci odpowiedział mu na to, iż Rząd wspomniany traktat we «właściwym czasie» ogłosi.

16go, zajmowano się projektem drogi żelaznej s Paryża do granicy Belgijskiej. P. Mauguin zwrócił do Prezesa Rady zapytanie, czyli zechce dać mu w przyszły poniedziałek odpowiedź na niektóre zagadnienia, które on (P. Mauguin) przełożyć mu zamierza w przedmiocie traktatu z Abdel Kaderem. Hrabia Molé odpowiedział, iż zbyteczną by było wyznaczać umyślnie dzień na takie pytania, gdyż nie podobna mu będzie oznajmić nic pewnego o traktacie, który nie jest jeszcze ratyfikowany i który tylko s pewnemi ze strony rządu uwagami na powrót do Afryki odesłany został. Po długich sporach, śród powszechnego zamieszania i wielkiej wrzawy, P. Mauguin uporczywie domagał się ażeby izba oświadczyła czy go w poniedziałek słuchać zechce; lecz, po wzięciu tego zapytania na głosy, znaczna większość okazała się przeciw niemu, i, po krótkiej przerwie, wrócono znowu do rospraw o drogach żelaznych.

17go, zajmowano się słuchaniem zdania sprawy z rozmaitych prośb.

— Według najdokładniejszych wiadomości zebranych o liczbie osób, które na polu Marsowem życie utraciły, jest ich ogółem 24, i z nich wszystkie, prócz trzech, poznane zostały przez swoich krewnych. Jedna kobieta, nazwiskiem Lavigne-Poret, straciła w tym nieszczęśliwym przypadku razem męża, syna i synowca.

— Według depeszy telegraficznych, z Bayonny dochodzących 17 b. m. o 2½ s południa, baron de Meer, który s 15,000 ludzi stanowił lewe skrzydło armii jenerała Oraa, doniósł 12 b. m. naczelnemu dowódzcy armii centralnej, iż dognał znaczny oddział nieprzyjacielski w okolicach Isona, i, po czterogodzinnym boju, zupełnie go rozbił. Strata karlistów cenioną jest do 2,000, wojska zaś Królowy tylko do 500 ludzi w zabitych i ranionych.

— Legija angielska, która w początkach, pod wodzą jenerała Evans, liczyła 12,000 ludzi, skutkiem poniesionych ostatnimi czasy strat i dezercyj, ograniczoną jest teraz do 1,500.

— Wczora, po południu otrzymano tu jeszcze następującą telegraficzną depeszę z Bayonny: «Goniec który opuścił Saragossę 15 b. m., potwierdza zupełnie wiadomość o zwycięstwie, otrzymanem 13 b. m. pod Issona nad karlistami przez barona de Meer. Baron de Meer, po silnym attaku na całej linii, ścigał nieprzyjaciela aż do 8ej wieczorem. Pole bitwy usianem było bronią i wszelkiego rodzaju zapasami. Baron de Meer sądzi iż karliści w swoim popłochu, cofną się w góry.»

Przez statek parowy.

Londyn 21 Czerwca. Król Jmć W. Brytanii wczora, po długiej chorobie, o 2 godz. 2 minutach z rana, życia dokonał. Zeszły Monarcha miał 72 lata wieku, bez dwóch miesięcy, i panował 7 lat, bez 6 dni. Smutna ta wiadomość oznajmioną została publiczności w nadzwyczajnym dodatku do Dworskiej Gazety, podpisanym przez PP. Tierney, Chambers i Davies.

W ostatnich chwilach obecni byli przy łożu Królewskiém arcybiskup Cantorbery, s kilku członkami jego rodziny. O północy cała rodzina Królewska uroczyście się z nim pożegnała. Arcybiskup z lordem Szambelanem udali się tegoż rana do pałacu Kensington, dla oznajmienia bolesnego tego wypadku nowej Królowej Alexandrinie-Wiktoryi, i J. K. W. xiężnie Kent. — O 9ej, wice-hrabia Melbourne otrzymał wezwanie od panującej dziś Królowy i o 10½ miał u niej posłuchanie. O 10½ wiadomość o zgonie Królewskim wywieszoną została w Ratuszu, i oznajmiona odgłosem wielkiego dzwona kościoła Św. Pawła; dzwony innych kościołów dały się słyszeć o 11ej i wszystkie bandery gmachów publicznych i stojących w porcie okrętów zostały spuszczone do półowy wysokości masztów. Wszyscy członkowie gabinetu zgromadzili się w hotelu Spraw Zagranicznych, a o 11ej zebrano się na radę tajną w pałacu Kensington, dla ułożenia odezwy Jej Królewskiej Mości, która wykonała przysięgę, i przemówiła do zebranej Rady w słowach następujących:

«Bolesna strata, którą narod przez zgon Króla Jmci, Mego ukochanego Stryja, dotknięty został, wkłada na Mnie powinność objąć wodze rządów tego Państwa. Przyjmując na się tak ważną odpowiedzialność w sposób tak niespodziany i w tak rannej wieku mego porze, czułabym się niezdolną do dźwigania takiego brzemienia, gdyby Mię nie wspierała nadzieja, że Opatrzność Boska, która Mię do tego powołała trudu, doda Mi też sił do jego wypełnienia, i że w czystości Moich zamiarów i w gorliwości Mojej o publiczne dobro znajdę pomocy i środki, jakie zwykle bywają udziałem dojrzalszego wieku i większego doświadczenia.

«Zupełną ufność pokładam w mądrości parlamentu, w szlachetności i przywiązaniu Mojego ludu. Uważam nadto jako nader pomyślną dla mnie okoliczność, iż następuję po takim Monarsze, którego niezmienne poszanowanie dla praw i swobod Moich poddanych, tudzież dążność do udoskonalenia praw i instytucyj tego kraju, zjednały dla Jego imienia powszechną miłość i uwielbienie.

«Wychowana w Anglii, pod czułem i przezornem okiem ukochanej Matki, nauczyłam się od dzieciństwa poważać i kochać konstytucyą Mojej rodzinnej ziemi.

«Nie przestanę czuwać nad utrzymaniem religii reformowanej, jako prawem ustalonej, zaręczając obok tego dla wszystkich całkowite użycie swobody wyznania; nieprzestanę zawsze opiekować się prawami i całą potęgą Moją dopomagać do pomyślności i dobrego bytu wszystkich klass poddanych Mi ludów.»

— Na temże zebraniu Rady, Ministrowie złożyli Jej K. M. swoje pieczęci. Królowa Jmć raczyła im je zwrócić i wysłuchać ich przysięgi.

— J. K. W. xiążę Cumberland, terazniejszy Król Hannowerski, spędził noc w Windsor i przybył wczora zrana do pałacu St.-James; Król Jmć odpłynie stąd dzisia dla objęcia rządów swojego Królestwa. J. K. W. Cambridge, który dotąd sprawował obowiązki wice-Króla Hannowerskiego, co chwila jest tu spodziewany.

— P. Martin, sekretarz lorda Szambellana, udał się wczora do Windsor, dla wzięcia roskazów od Królowy-Wdowy w przedmiocie pogrzebu Królewskiego. Wszystkie teatra, do czasu ukończenia tego obrzędu, mają być zamknięte.

— Królowa Jmć odbyła dnia wczorajszego, o 2ej s południa, uroczysty wjazd do pałacu St.-James. Tegoż dnia lord Kanclerz i Mowca izby niższej odebrali w jej imieniu przysięgę członków obu izb Parlamentu.

— Co się tyczy politycznych skutków śmierci Króla Wilhelma IV, przejście Korony Angielskiej na linię żeńską, bezpośrednio pociąga za sobą oddzielenie się od Anglii Królestwa Hannowerskiego. Hannower, dotąd rządzony przez wice-Króla, ma teraz własnego Monarchę w osobie xięcia Cumberland. W samej W. Brytanii, śmierć ta nie będzie zapewne powodem do żadnych ważnych odmian. Królowa oświadczyła już, że dotychczasowych Ministrów nadal zatrzyma. Pierwszym znakomitszym wypadkiem będą nowe powszechne parlamentowe wybory, które także, jak słychać, nie nastąpią rychło, gdyż ministerstwo, jak i przy wstąpieniu na tron Jerzego IV, zamierza naprzód parlament odroczyć, a poźniej dopiero rozwiązać.

— Kilka gazet, sama nawet *Morning Chronicle*, ogłaszają już dzisia nekrologi zmarłego Monarchy, zajmujące po 4 i 5 wielkich słupów i które, jak s tego samego domyślać się można, zawczasu przygotowane być musiały. W końcu nekrologu, umieszczonego w gazecie *Courier*, czytamy: «Ostatnia choroba Królewska, w pierwszych dniach, najmniejszej nie wzniecała obawy. Wkrótce atoli symptomata jej, które zrazu miano za oznaki peryodycznego nawrotu ścieśnienia oddechu, przybrały charakter puchliny wodnej piersiowej i przeszły poźniej w puchlinę wodną w całém ciele. Obecność rodziny, niezmordowane czułe starania Królowy i pociechy religijne, osładzały mile ostatnie godziny życia ukochanego naszego Monarchy. Przejście ego od życia do śmierci tak było lekkie i nieznaczne, iż długo jeszcze wątpiono czyli rzeczywiście już umarł, do-

póki smutna ta prawda nie stała się nazbyt widoczną. Królowa Jmć, aż do ostatniej chwili, nie odstępowała od jego łoża; ale, chociaż umysł jej zawczasu oswoić się musiał z myślą, że uratowanie Najjaśniejszego jej małżonka było niepodobnem, wypadek ten wszakże pogrążył ją w największą rospacz i do tego stopnia zachwiał zwątlone skądinąd jej siły, iż sama teraz mocno zapadła na zdrowiu.»

— Xiążę Wellington dawał wczora wielką ucztę, z okoliczności rocznicy bitwy pod Waterloo; lecz goście jego wkrótce się rozjechali, otrzymawszy, chociaż jeszcze przedwczesną wiadomość o zgonie Królewskim. Godna uwagi, iż zamek Strathfieldsay zostawiony był xięciu Wellington pod tym warunkiem, ażeby corocznie, w dzień bitwy pod Waterloo, przysyłał Królowi trójkolorową chorągiew. Jednego razu xiążę omal zupełnie o tym warunku nie zapomniał, i chorągiew, w spoźnionej już porze, pocztą do Windsor wyprawioną być musiała. Chorągwie te leżą w Windsor cały rok i potem wywieszane są w sali Św. Jerzego. *(Journ. de S. Pt. Gaz. Pet. Psz. Póln.)*

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— W gazecie Londyńskiej «Morning Advertiser» czytamy: «Oto szczegół ciekawy, a mało komu wiadomy: Życie Nieboszczyka Króla W. Brytannii, *Williama IV*, zabespieczone było w kilku kantorach tutejszej stolicy, za summę 80,000 funtów sterlingów. Zabespieczenia te były zrobione wtenczas jeszcze, kiedy zeszły Król był xięciem Klarencyi. Teraz, prócz innych dóbr i dochodów, znaczna ta summa znajdzie się w rozporządzeniu jego spadkobierców.

— W gazecie hiszpańskiej «Verdad» ogłoszono następujące pracowite wyrachowanie wszystkich sprzecznych wiadomości, ogłoszonych w urzędowych dziennikach o wojnie domowej Hiszpańskiej, od jej początku w 1833 roku, po dzień dzisiejszy, (7 Czerwca now. kal.) Oto jest to wyrachowanie:

Podług gazety urzędowej Madryckiej.

Wygranych przez Wojska Królowej Krystyny:

Bitw ważnych	144.
Utarczek ważnych, (escarmouches)	633.
——— mniej ważnych, (affaires)	222.
Napadów niespodzianych, (surprises)	87.
Niewolników zabranych karlistóm:	
Pieszych	23,876.
Konnych	3,748.
W ogóle niewolników	27,624.
Zabitych karlistów:	
Pieszych	150,639.
Konnych	7,484.
W ogóle	167,123.
Zabrano karabinów	8,039.
——— dział	2,018.
Zabito dowodzców karlistowskich	391.
Przeszło na stronę chrystinosów:	
Żołnierzy	18,937.
Wzięto koni	3,776.

Podług Gazety urzędowej Onatskiej:

Wygranych przez wojska don Karlosa.

Bitw ważnych	303.
Utarczek ważnych	423.
——— mniej ważnych	387.
Napadów niespodzianych	114.
Niewolników zabranych christinosom:	
Pieszych	126,140.
Konnych	6,862.
W ogóle	133,002.
Zabitych christinosów:	
Pieszych	235,413.
Konnych	12,122.
W ogóle	217,535.
Zabrano karabinów	84,900.
——— dział	124.
Zabito dowodzców	69.
Przeszło na stronę karlistów	61,019.
Zabrano koni	8,043.
Zabrano twierdz	22.

Słowem, podług dwóch sobie przeciwnych urzędowych dzienników, było zobustron 447 bitw, 1058 ważniejszych, a 609 mniej ważnych utarczek, w ogóle 2114, co czyni 2 bitwy na dzień; z obustron było zabitych 314,638; niewolnika 160,625, jenerałów zabitych 460, dział wziętych 2142.

OD WYDAWCY.

Artykuł s podpisem «*Kościesza*» zawierający krytyczne, a raczej żartobliwe uwagi, nad artykułem P. Kraszewskiego, umieszczonym w 38 num. Tyg. pod tytułem: Jak się robią nowe xiążki ze starych xiążek» nie będzie umieszczonym w Tygodniku, dla przyczyn, wyłożonych przez nas w 46 numerze.

Печатать позволяется. С.-Петербуръ. 21-го Іюня 1837. *Цензоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.